

# Benedykt XVI

---

Gdzie przebywa Maryja, jest obecny Jezus : przemówienie do uczestników nabożeństwa maryjnego : (Watykan, 31 maja 2006 r.)

---

Salvatoris Mater 9/1/2, 385-386

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiara jest obecna nie tylko w nastrojach i przeżyciach religijnych, ale przede wszystkim w myśleniu i w działaniu, w codziennej pracy, w zmaganiu się ze sobą, w życiu wspólnotowym i w apostołstwie, ponieważ sprawia ona, że nasze życie jest przeniknięte mocą samego Boga. Wiara może zawsze doprowadzić nas na nowo do Boga, nawet gdy wyrządza nam krzywdę nasz własny grzech.

Apostołowie w Wieczerniku nie wiedzieli, co ich czeka. Byli załęcznieni, obawiali się o swą przyszłość. Przeżywali jeszcze zaskoczenie spowodowane śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa, odczuwali też niepokój po Jego wniebowstąpieniu. Maryja, «która uwierzyła w słowa powiedziane Jej od Pana» (Łk 1, 45), czuwając z apostołami na modlitwie, uczyła ich wytrwałości w wierze. Jej wiara przekonywała, że Duch Święty w swojej mądrości zna dobrze drogę, którą ich prowadzi, że można zaufać Bogu, oddając Mu całkowicie do dyspozycji siebie, swoje talenty i ograniczenia oraz swoją przyszłość. [...]

Umiłowani kandydaci do kapłaństwa! Jak wielką pomocą może być dla was refleksja nad tym, w jaki sposób Maryja uczyła się od Jezusa! Od Jej pierwszego *fiat*, przez długie, zwyczajne, szare lata życia ukrytego, gdy wychowywała Jezusa czy gdy w Kanie Galilejskiej przynagłała Go do pierwszego znaku, czy wreszcie, gdy pod krzyżem wpatrywała się w Jezusa, ucząc się Go chwila po chwili. Najpierw przez wiarę, a potem w swoim łonie przyjęła Ona ciało Jezusa i wydała Go na świat. Dzień po dniu z zachwytem Go adorowała, z odpowiedzialną miłością Mu służyła, w sercu śpiewając *Magnificat*. W waszej drodze i w waszej przyszłej kapłańskiej posłudze pod kierunkiem Maryi uczcie się Jezusa! Wpatrujcie się w Niego, pozwólcie, aby to on was ukształtował, abyście kiedyś mogli ukazywać Go waszą hojną posługą wszystkim, którzy do was będą przychodzili. Gdy będziecie brali w wasze dłonie eucharystyczne Ciało Jezusa, aby Nim nakarmić Lub Boży, i gdy będziecie brali odpowiedzialność za tę część Mistycznego Ciała Jezusa, która wam będzie powierzona, pamiętajcie o tej postawie zachwytu i adoracji, które cechowały wiarę Maryi. Jak Ona w swojej odpowiedzialności, matczynej miłości do Jezusa zachowywała pełną zachwytu miłość dziewiczą, tak i wy, gdy przykłękniecie w liturgicznym momencie przeistoczenia, zachowajcie zdolność do zachwytu i adoracji. Umiejcie rozpoznawać w Ludzie Bożym wam powierzonym znaki obecności Chrystusa. [...]

Przemówienie do uczestników nabożeństwa maryjnego  
(Watykan, 31 maja 2006 r.)<sup>8</sup>

## Gdzie przebywa Maryja, jest obecny Jezus

[...]

### Maryja w domu św. Elżbiety

W dzisiejsze święto Nawiedzenia, podobnie jak na każdej stronie Ewangelii, widzimy Maryję posłuszną Bożym planom i otaczającą troskliwą miło-

<sup>8</sup> „L'Osservatore Romano” 27(2006) nr 9-10, 37.

ścią braci. W istocie, prosta dziewczyna z Nazaretu, jeszcze pod wrażeniem zaskakujących słów anioła Gabriela, że zostanie matką obiecanego Mesjasza, dowiaduje się, że również Jej niemłoda krewna Elżbieta oczekuje w swej starości syna. Bezzwłocznie wyrusza w drogę, pisze Ewangelista (por. Łk 1, 39), by «z pośpiechem» dotrzeć do domu kuzynki i być do jej dyspozycji w chwili, kiedy tego szczególnie potrzebuje. Czyż można nie zauważyć, że ukrytym, ale najważniejszym uczestnikiem spotkania młodej Maryi i dojrzałej już Elżbiety jest Jezus? Maryja nosi Go w swym łonie niczym w świętym tabernakulum i ofiaruje Go jako największy dar Zachariaszowi, jego żonie Elżbiecie, a także dziecku, które rozwija się w jej łonie. «Oto – mówi do Niej matka Jana Chrzciciela – (...) skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie» (Łk 1, 44). Tam gdzie przybywa Maryja, jest obecny Jezus. Ten, kto otwiera swoje serce Matce, spotyka i przyjmuje Syna, i napędza go Jego radość.

## Maryja uczy nas naśladować Jezusa

Prawdziwe nabożeństwo do Maryi nigdy nie przysłania ani nie umniejsza wiary i miłości do Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela, jedyne go pośrednika między Bogiem a ludźmi. Przeciwnie, zawierzenie Matce Bożej jest szczególnie pewną drogą, wypróbowaną przez tak wielu świętych, prowadzącą do wierniejszego naśladowania Pana. A zatem zawierzajmy się Jej z synowskim oddaniem! [...]

Homilia podczas Mszy św. w Uroczystość  
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny  
(Watykan, 15 sierpnia 2006 r.)<sup>9</sup>

## Zwycięża miłość, a nie nienawiść

W *Magnificat* – wielkiej pieśni Maryjnej, której wysłuchaliśmy teraz w Ewangelii – znajdujemy zaskakujące słowa. Maryja mówi: «Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia». Matka Pana wypowiada proroctwo o tym, że będzie w przyszłości wielbiona przez Kościół, o pobożności maryjnej Ludu Bożego aż do skończenia świata. Wielbiąc Maryję, Kościół nie wynalazł czegoś, co byłoby «poza» Pismem Świętym – odpowiedział na to proroctwo Maryi, wypowiedziane przez Nią w godzinie łaski.

<sup>9</sup> „L'Osservatore Romano” 27(2006) nr 12, 11-12.